

Faszystowski

Upiór

nawiedza

Rosję

Wyborcze zwycięstwo W. Żyrinowskiego wtrąciło Rosję w polityczny chaos. Tzw. **Partia Liberalno-Demokratyczna** zdobywając 24% głosów okazała się pewnym zwycięzcą ostatnich wyborów. Otrzymując prawie o połowę więcej głosów niż proreformatorski **Wybór Rosji**, Żyrinowski rozszerzył spektrum faszyzmu i ekstremalnego nacjonalizmu daleko poza granice Rosji.

Żyrinowski łączy faszyzm z tradycyjnym rosyjskim nacjonalizmem. Obok oskarżeń o żydowski spisek, pojawiają się marzenia o rosyjskiej ekspansji oraz nostalgia za imperium carskim.

Postrzeganie Żyrinowskiego wyłącznie jako clowna czy też taniego populisty jest nie tylko ignorancją, lecz również niebezpieczeństwem. Jego często sprzeczne oświadczenia wprowadziły zamęt i rozbawienie wśród wielu komentatorów, jednak nie są one wynikiem politycznej niedojrzałości! Żyrinowski potrafi umiejętnie manipulować nastrojami niepokoju panującymi wśród Rosjan.

Sukces Żyrinowskiego należy rozpatrywać w szerszym kontekście masowej ekspansji rasizmu, nacjonalizmu i antysemityzmu. „Pamięć” wciąż

działa jako oficjalna przykrywa dla ponad stu tysięcy osób zgromadzonych w kilkunastu różnych ugrupowaniach. Są oni odpowiedzialni za sprofanowanie żydowskiego cmentarza w Petersburgu na początku tego roku.

Podczas gdy ataki na Żydów nasilają się stopniowo, główny wybuch wrogości skoncentrował się na mieszkańcach Kaukazu. Są oni oskarżani o szerzenie zbrodni i chorób, stali się celem ataków w wielu większych miastach Rosji.

Przyczyną rosnącego nacjonalizmu może być przekonanie o celowym osłabianiu Rosji przez zewnętrzne siły i upokarzaniu jej przez Zachód jako karze za komunizm. Dało ono początek czerwono-brunatnemu porozumieniu, wspólnocie nacjonalistów, komunistów i faszystów.

Porozumienie to ma swój początek w 1987 r., kiedy to za wspólny cel służył sprzeciw wobec Gorbaczowskiej pieriestrojki. W 1992 r. **Front Ocalenia Narodowego** stał się organizacją wchłaniającą wszystkich przeciwników Jelcyna. Głównym celem tych organizacji jest odwrót od gospodarki rynkowej, przywrócenie „utraconych terytoriów”. Zachód widziany jest jako wtrącający się w wewnętrzne sprawy Rosji, a pomoc finansowa jako upokorzenie.

Poglądy takie głoszone są także z ambon Kościoła prawosławnego w drugim co do wielkości mieście Rosji. Patriarcha **Joann** w podlegającej do antysemityzmu i nacjonalizmu przemowie oświadczył: „*Toczy się kampania mająca na celu starcie rosyjskiego narodu z powierzchni Ziemi*”. Potwierdził on również teologiczną prawdziwość „**Protokołu Mędrców Syjonu**” (III – red.).

Przeciwnicy Żyrynowskiego nie mają sprecyzowanej polityki wobec niego. Niektórzy, jak **Gajdar**, nawołują do utworzenia antyfaszystowskiego frontu, podczas gdy inni członkowie jego partii – Wyboru Rosji – wydają się być zwolennikami porozumienia. **Partia Komunistyczna** publicznie odcięła się od faszystów, jednak w parlamencie zgodnie z nimi współpracuje.

Jelcyn wystąpił, co prawda, z opóźnioną krytyką faszystowskich poglądów Żyrynowskiego, lecz sam wydaje się zapominać o swoich własnych rasistowskich posunięciach. Podczas październikowych zamieszek prezydent wydał dekret zabraniający mieszkańcom Kaukazu przebywania w centrum

Moskwy i Petersburga, oskarżając ich o powodowanie wzrostu przestępczości. On sam nie bronił się przed użyciem nacjonalistycznych haseł, gdy były one dla niego wygodne.

Kolejnym niepokojącym aspektem wyborów było wsparcie, jakie Żyrynowski otrzymał ze strony armii, według niektórych źródeł sięgające 43%. Armia, tradycyjny języczek u wagi walki o władzę w Rosji, odczuła w ciągu ostatnich kilku lat znaczne osłabienie swej roli. Żyrynowski wydaje się być przywódcą, który przywróci armii jej dawną chwałę.

Żyrynowski ma również wsparcie ze strony kadry oficerskiej, wśród której panują mocno nacjonalistyczne nastroje. W raporcie z byłych republik ZSRR oficerowie obiecują wsparcie rosyjskich nacjonalistów poza granicami kraju bez zwracania uwagi na prawo tych państw do samostanowienia. Biorąc pod uwagę fakty, że w byłych republikach mieszka 7 mln Rosjan oraz że w ostatnim czasie wysuwano ok. 200 roszczeń terytorialnych, sytuacja jawi się jako niezwykle poważna i niebezpieczna. Właśnie byłe republiki mogą najszybciej odczuć reperkusje zwycięstwa Żyrynowskiego. Już teraz istnieją oznaki wzmożonej działalności nacjonalistów w tych krajach.

Obok armii, również etniczni Rosjanie w republikach zaczynają podnosić głos w sprawach swojego statusu i roszczeń terytorialnych. W niektórych państwach, np. w **Estonii**, oni sami stali się obiektem ataków. W kraju mogą pozostać jedynie ci Rosjanie, którzy przejdą testy językowe i otrzymają nowy paszport, jako że j. rosyjski jest praktycznie zabroniony.

Najgroźniejszym z punktów zapalnych wydaje się być jednak **Ukraina**. 100-proc. inflacja oraz 43-proc. spadek produkcji przemysłowej w ciągu 2 lat sprawiają, że kraj ten znajduje się w dużo gorszym kryzysie gospodarczym niż Rosja. Dzięki temu oraz dzięki ogólnemu niezadowoleniu wyborców z obecnych rządów, skrajna prawica zyskuje coraz większe poparcie. **Ukraińskie Zgromadzenie Narodowe, Związek Oficerów Ukraińskich** oraz



Antisemitic slogans paraded in Moscow. The placard attacks "Jewish control" of the media and calls for Jews to be expelled to Israel



Tsarist, nationalist and openly nazi material on sale in Moscow

Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich agituja ty-
siąc ludzi w stronę skrajnego nacjonalizmu.

Ukraiński nacjonalizm tradycyjnie wiąże się z antysemityzmem, ksenofobią w stosunku do Rosjan i hitlerowskim faszyzmem. Zwycięstwo Żyrinowskiego zwiększyło jeszcze strach przed sąsiadem do tego stopnia, że nawet „**The Economist**” prognozuje możliwość zwycięstwa faszystów w marcowych wyborach na Ukrainie. (*Po części się sprawdziło – red.*) Wraz ze wzrostem uczuć narodowych na zachodzie kraju, wschód staje się sceną dla niepokoju wśród społeczności rosyjskiej. Dostrzegając, że warunki życiowe stają się gorsze niż w Rosji, mniejszość rosyjska rozpoczęła akcję mającą na celu ponowne połączenie z ojczyzną. Jeśli wziąć pod uwagę poparcie Żyrinowskiego oraz obietnice ze strony armii, sytuacja wydaje się być coraz bardziej napięta. Już teraz dochodzi do gwałtownych starć między rywalizującymi ze sobą grupami narodowościowymi na **Krymie**, jeszcze jednym terytorium sporu między dwoma krajami. Jak podaje prasa, trwają rozmowy na temat ukraińskiej broni nuklearnej. Wszelkie szanse porozumienia w tej sprawie były dotychczas blokowane przez nacjonalistów w parlamencie ukraińskim. Biorąc pod uwagę obecny klimat polityczny, sytuacja może się powtarzać.

Jelcyn, w odpowiedzi na deklaracje Żyrinowskiego, przyjął twardszą linię w polityce zagranicznej. W swoim przemówieniu noworocznym prezydent obiecał poprzeć Rosjan mieszkających poza granicami kraju oraz potępił politykę nuklearną Ukrainy, określając ją jako „niegodziwą”.

Jelcyn próbuje walczyć z nacjonalizmem przy pomocy nacjonalizmu. Jak wykazuje historia, skrajny nacjonalizm prowadzi jedynie do nienawiści i przemocy.

Podobnie jak Jelcyn, państwa zachodnie pośpiesznie krytykują bez analizowania swoich błędów. Przez kilka ostatnich lat Zachód wymuszał twardą politykę monetarną w zamian za kredyty. Zachodnie korporacje są obecnie postrzegane jako pasożytujące na rosyjskim przemyśle bez żadnych korzyści dla tego drugiego. Nawet obecnie bankierzy są podzieleni w swoich reakcjach na wybór Żyrinowskiego. Niektórzy, zbliżeni do **Clintona**, sugerują poluzowanie polityki finansowej, podczas gdy inni – zarówno w Stanach, jak i w Europie – podtrzymują poprzedni układ.

Niemieckie reakcje na rosyjskie wybory wywołały u wielu zdziwienie. W ostatnim przemówieniu **Kohl** podkreślił przekonanie o podstawowym znaczeniu niezależności republik bałtyckich. Stwierdzenie to należy jednak łączyć z działalnością Niemiec we wspomnianym regionie.

Mimo znaczących cięć w budżecie, rząd niemiecki znalazł dodatkowe fundusze dla wspomaganie niemieckich mniejszości na Wschodzie. Jak już podawaliśmy, większa część 200 mln DM trafiła w ręce rewanzystowskich organizacji w rodzaju **Bund des Vertrieben (BdV)** oraz **Verein für das Deutschtum im Ausland (VDA)**. Obie te organizacje mają swoje źródła w niemieckim imperializmie przełomu wieków.

Rząd niemiecki jest też oskarżany o planowanie przejścia **Kaliningradu** (dawnego **Königsbergu**), portu bałtyckiego, który przestał być niemiecki po upadku Hitlera. Rosyjskie władze lokalne wydal�y ostatnio niemieckiego dyplomata, pracownika MSW. Nieznany z nazwiska dyplomata stanowił ogniwo łańcucha szpiegowskiego działającego w tym rejonie, odpowiedzialnego za współpracę z grupami neonazystowskimi. Naziści płacili tysiące marek Rosjanom pochodzenia niemieckiego za sprowadzanie się w rejon Kaliningradu, jednocześnie grożąc i szantażując Rosjan, którzy nie chcieli opuścić swoich domów. Tak uzyskane nieruchomości były następnie sprzedawane nielegalnie Niemcom.

Po wizycie **Klausa Kinkla**, niemieckiego ministra spraw zagranicznych, **Rada do Spraw Niemców w Rosji** wyraziła zamiar utworzenia własnego parlamentu. Grupa ta, finansowana przez **Bonn**, od pewnego czasu prowadzi kampanię na rzecz powrotu władzy niemieckiej. Jest ona niewątpliwie częścią większego planu przejścia. Tym bardziej alarmujące wydają się pogłoski o rzekomym wsparciu Kinkla.

Pogłębiająca się destabilizacja w Rosji, potencjalna możliwość wybuchu konfliktu na Ukrainie oraz działania niemieckie w Kaliningradzie sprawiają, że sytuacja jest wysoce niebezpieczna. W tym zamieszaniu wiele antyfaszystowskich organizacji prowadzi śmiałą i niezwykle pożyteczną działalność. Praca ta winna być wspierana i doceniana, natomiast podobne organizacje na Zachodzie powinny zwiększać nacisk na faszystów próbujących skorzystać na sytuacji na Wschodzie.

Przedruk z „SEARCHLIGHTA” za wiedzą i zgodą – dzięki. Tłumaczył MACIEJ – dzięki!